

I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Zamoyskiego w Zamościu



ŚPIEWAJ Z PIERWSZYM DLA NIEPODLEGŁEJ

Zamość 2018

Spis treści

Mazurek Dąbrowskiego	2
Uwierz Polsko	3
O mój rozmarynie	4
Maszerują strzelcy	5
Hej dziewczyno, hej niebogo	6
Rozkwitają pąki białych róż	7
Leguny	8
Ułani	9
Rota	10

Mazurek Dąbrowskiego

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy

Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski,
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami,
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany-
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Uwierz Polsko

1. Moja Ojczyzna, moja Polska, Moja Ojczyzna to mój dom,
Którego strzeże ojciec, matka i wiara od lat.

2. Moja Ojczyzna to historia, Pamięć o poległych za nasz kraj,
Pamięć o tysiącach Bohaterów, Niezlomnych jak stal!

Ref.: Uwierz Polsko! Naszej wiary nie zabraknie nam. Żaden wróg nie zwycięży Boga
w nas! Z Bogiem zawsze pokonamy każde zło, Dopomóż Boże nam, dopomóż nam...

3. Kraju mój piękny, mój wiślany, Kraju mej nadziei w lepszy los.
Z wiarą Ojców tak niepokonany, Bo wiara – to broń!

Ref.: Uwierz Polsko!...

4. Śladem naszych przodków iść będziemy, Za Ojczyznę walczyć to nasz cel.
Do lepszego jutra iść pragniemy, Wznies w górę swą skroń !

O mój rozmarynie

O mój rozmarynie, rozwijaj się
O mój rozmarynie rozwijaj się
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam się. /2x

A jak mi odpowie: „nie Kocham Cię”!
A jak mi odpowie nie Kocham cię,
Ułani werbują, strzelcy maszerują-
Zaciągnę się. /2x

Dadzą mi buciki z ostrogami
Dadzą mi buciki z ostrogami
I siwy kabacik i siwy kabacik
Z wyłogami. /2x

Dadzą mi konika cisawego
Dadzą mi konika cisawego
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego. /2x

Maszerują strzelcy

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu, podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.

Ref. Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.

Ref. Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszy szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.

Ref. Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Miarowo bagnetów kołysze się łan,
A w sercu ich szczera ochota,
Ze śpiewam do boju wyrusza jak w tan,
Piechota, ta szara piechota.

Hej dziewczyno, hej niebogo

Ej, dziewczyno, ej, niebogo,
jakieś wojsko pędzi drogą,
skryj się za ściany, skryj się za ściany,
skryj się, skryj! Skryj się, skryj!
Ja myślałam, że to maki,
że ogniste lecą ptaki,
a to ułany, ułany, ułany./bis

Strzeż się tego, co na przedzie,
co na karym koniu jedzie,
oficyjera, oficyjera,
strzeż się, strzeż, strzeż się, strzeż.
Jeśli wydam mu się miła,
to nie będę się broniła,
niech mnie zabiera, zabiera, zabiera!/bis

Serce weźmie i pobiegnie,
potem w krwawym polu legnie,
zostaniesz wdową, zostaniesz wdową,
strzeż się, strzeż!
Łez ja po nim nie uronię,
jego serce mym zasłonię,
Bóg go zachowa, zachowa, zachowa./bis

Rozkwitają pąki białych róż

Rozkwitały pąki białych róż,
Wróc, Jasieńku, z tej wojenki już,
/Wróc, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat./ x2

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
/Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiędł./ x2

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
/Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad./ x2

Już przekwitły pąki białych róż
Przeszło lato jesień zima już,
/Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej./ x2

Leguny

Siedział święty Piotr przy bramie, oj rety,
Czytał se komunikaty z gazety,
Wtem ktoś szarpnął w bramę złotą;
Pyta święty klucznik: „Kto to?”
Leguny, my z frontu leguny!

Czy nie znacie niebieskiego zwyczaju,
Jak leżeć można bez przepustki do rajcu?
Wiemy, wiemy, lecz tu pustki,
Więc nas wpuść choć bez przepustki,
Leguny my biedne, leguny.

Wpierw do czyścica iść musicie w ogonku,
Tam wybielą was, jako płótno na słońcu.
Byliśmy już w czyścicu, byli,
Całkiem nas tam wybielili,
Leguny my czyste, leguny.

Więc mi zaraz marsz do piekła sekcjami,
Niepotrzebny tu ambaras mam z wami...
Byliśmy już nawet w piekle,
Ale tam gorąco wściekle,
Leguny chcą rajcu, leguny.

Ułani

Przybyli ułani pod okienko, (bis)
Pukają, wołają: "puść panienko!" (bis)

"O Jezu, a cóż to za wojacy?" (bis)
"Otwieraj! Nie bój się to czwartacy!" (bis)

Przyszliśmy napoić nasze konie, (bis)
Za nami piechoty pełne błonie." (bis)

"O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?" (bis)
"Warszawę odwiedzić byśmy radzi. (bis)

Rota

1. Nie rzucim ziemi skąd nasz ród,
nie damy pogrześć mowy.
Polski my naród, polski ród,
królewski szczep piastowy.
Nie damy by nas zgnębił wróg.
Tak nam dopomóż Bóg !
Tak nam dopomóż Bóg !

2. Do krwi ostatniej kropli z żył,
bronić będziemy ducha,
aż się rozpadnie w proch i w pył
krzyżacka zawierucha.
Twierdzą nam będzie każdy próg.
Tak nam dopomóż Bóg !
Tak nam dopomóż Bóg !

3. Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz,
ni dzieci nam germanił.
Orężem stanie hufiec nasz,
duch będzie nam hetmanił.
Pójdziem, gdy zabrzmiał złoty róg.
Tak nam dopomóż Bóg !
Tak nam dopomóż Bóg !

4. Nie damy miana Polski zgnieść,
nie pudziem żywo w trumne
Ojczyzny honor i jej cześć,
podniosiem czoło dumne
Ziemie odzyska ojców wnuk
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!